

O MUZYCE

TEKSTY O MUZYCE

Muzyka - kąpiel duszy... (Zenta Maurina)

„Od muzyki piękniejsza jest tylko cisza” - tak twierdził Paul Claudel, natomiast według Lwa Tołstoja, „Muzyka jest scenografią uczuć”. A czymże byłyby zmysły, gdyby nie istniał obiekt, którym mogłyby się karmić? Byłyby pustymi, nieistotnymi narządami. Jednak sens nadają im odbierane przez nas, ludzi, bodźce. Mamy oczy, którymi chłoniemy piękno otaczającego świata, dłonie, którymi dotykamy, przekazujemy ciepło, energię i którymi to samo odbieramy. Mamy zmysł zapachu, którym odczuwamy woń pięknych kwiatów, zmysł smaku, dzięki któremu dalektujemy się kosztowanymi potrawami. A słuch? Umożliwia odbieranie dźwięków życia. Muzyka - ona otacza nas dokoła, towarzyszy na ścieżce życia od zarania dziejów. Najczęściej jednak nie uświadamiamy sobie jej znaczenia i wpływu na nas.

„Agrippa Von Nettesheim

Muzyka uspokaja umysł, ułatwia wzlot myśli, a gdy trzeba, pobudza do walki.”

Tak jak różnorodne są doświadczenia jakie nas spotykają, tak samo różnorodna jest muzyka, albowiem inspiracją do jej tworzenia jest właśnie samo życie. Mając świadomość jej oddziaływania i będąc na niego otwarym, możemy dowolnie wybierać rodzaj słuchanej muzyki zależnie od potrzeby jaka się w nas budzi. Odpowiedzią na te potrzeby jest muzyka jaką oferuje wydawnictwo Victor11. Podążając za ludzkim poszukiwaniem równowagi w życiu, powstała kolekcja muzyki inspirowana tym dążeniem. Stąd mamy szeroki wachlarz tytułów, które wyciszają, uspakajają, sprzyjają medytacji, ale z drugiej strony są też dzieła/utwory, które pobudzają, dodają energii, wyzwalają czy inspirują. W ofercie Victor11 znajdują się pozycje muzyczne, które cenię szczególnie. „The dance of Kamasutra” jest wyjątkową płytą, którą polecam każdej kobiecie. Muzyka inspirowana dalekim wschodem wyzwala w kobiecie - często uśpione - pokłady kobiecości. W dzisiejszych czasach wymuszających twarde stąpanie po ziemi, my kobiety przejmujemy często cechy męskie. Prowadzi to do dysharmonii w nas samych. Muzyka na tej płycie pobudza kobiecą zmysłowość, otwiera tę część nas, która kojarzona ze słabością, bywa wypierana. Słuchając tej muzyki i pozwalając sobie na kołysanie się w jej rytm, zrozumiemy, że w kobiecości tkwi siła, którą należy eksponować i doceniać. Muzyka ta zatem doskonale sprawdza się podczas intymnych chwil we dwoje. Równoważy pierwiastek męski z żeńskim. W pierwszej jednak kolejności najlepiej jest poznać bliżej tę płytę i pozwolić na oswojenie w sobie kobiecości. Podobny charakter ma kolejna płyta w wydawnictwie - „Dan Tien”. Ponownie mamy tu akcent azjatycki. Dan Tien to według chińskich mistrzów centra energii i świadomości ujęte w trzech poziomach witalnym, duchowym i w poziomie miłości. Muzyka ta otwiera kanały przepływu energii na poszczególnych obszarach, dzięki czemu te centra energii równoważą się. Szczególnie przypadnie do gustu ta płyta tym, których inspiruje klimat dalekiego wschodu. Usłyszymy tu charakterystyczne bębny, gongi i dzwoneczki. Niesamowite jest, jak muzyka ta nadaje rytm naszemu ciału, jakby był to jego pierwotny, zapomniany rytm. Warto go sobie przypomnieć.

Każda kolejna płyta to odrębna podróż, podróż przede wszystkim do naszego wnętrza, ale także w różne zakątki świata.

Stefan Żeromski

Muzyka — to jest wyłom, przez który dusza, jak więzień z więzienia leci czasem w regiony wolności. Muzyka — to córa wszystkich muz.

Wyprawę w dalekie krainy przeżyjemy słuchając niesamowitej kolekcji utworów Mariusza Kamińskiego zatytułowanej Pachamama. Przenosimy się tym razem do Ameryki by poczuć indiański klimat. Przy dźwiękach mistycznej muzyki oraz przy rytualnych śpiewach pocujemy się jak Indianin tańczący wokół ogniska oddający część Matce Ziemi, by tym hołdem wyzwolić w sobie pokłady energii i poczuć niezwykłą moc. Dla równowagi są na tej płycie także wyciszające utwory. Warto sięgnąć po tę muzykę gdy potrzebujemy zastrzyku energii.

Fascynujące jest, jak muzyka może wspierać nasz rozwój. Należy jedynie wsłuchać się w siebie, w głos intuicji, która podpowie, czego w danej chwili potrzebuje nasze ciało i nasza dusza. Otwórzmy się na ten głos. Muzyka jako fala dźwięku, rezonans, dociera nie tylko do naszych uszu. Odbiera ją także nasza skóra, jest więc rodzajem masażu jaki możemy sobie sprezentować. Muzyka ocierając się o nasze ciało, jest jak prysznic zmywający to co zbędne. Muzyka koi, otwiera, inspiruje, a najciekawsze jest to, że każdy z nas może ją interpretować i odbierać inaczej i na każdego z nas może działać w sposób indywidualny. Pamiętajmy także, że nie należy próbować zrozumieć muzyki, bo muzykę należy czuć.

Henryk Sienkiewicz

Muzyka jest jak morze: stoimy na jednym brzegu i widzimy dal, ale drugiego brzegu dojrzyć nie podobna.

napisała: mgr Agnieszka Sowa